

Sygn. akt I ACa 808/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Kłodnicki SSA Ewa Głowacka
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Państwowej Wyższej Szkoły (...) w W.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 8 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 111/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód – Państwowa Wyższa Szkoła (...) w W. domagał się zasądzenia od pozwanego – (...) S.A. w W. 599.347,16 zł z odsetkami.

Dochodzenie roszczenie powód wywodził z gwarancji ubezpieczeniowej, udzielonej mu przez pozwanego na zlecenie (...) S.A. dla zabezpieczenia należytego wykonania łączącej powoda z tą spółką umowy o roboty budowlane.

Uprzedzając zarzut pozwanego, że nie zostały spełnione formalne warunki realizacji gwarancji, powód podniósł, że uchybienia formalne nie powinny dyskwalifikować jego żądania, skoro złożone oświadczenia i inne dokumenty nie budzą wątpliwości co do woli powoda oraz uprawnień reprezentujących go osób.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił – jak przypuszczał powód – że nie ziściły się przesłanki wypłaty gwarantowanej kwoty, co wobec abstrakcyjnego charakteru zobowiązania gwaranta zwalnia go od spełnienia świadczenia.

Dalej strony wymieniały pisma procesowe, w których kontynuowały polemikę co do dopuszczalności wykładni oświadczeń beneficjenta gwarancji wedle dyrektywy art. 65 kc.

Sąd Okręgowy ustalił następujący, niesporny stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny przyjął jako podstawę orzekania:

W dniu 27.10.2009 r. pozwany jako gwarant wystawił powodowi gwarancję ubezpieczeniową należytego wykonania umowy i usunięcia wad robót budowlanych realizowanych na rzecz powoda przez (...) S.A.

Pozwany zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo do zapłaty na rzecz powoda maksymalnie 599.347,16 zł (§ 2 ust. 1), w tym maksymalnie 599.347,16 zł z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania w/w umowy, z wyłączeniem roszczeń z gwarancji jakości (pkt 1) oraz maksymalnie 179.804,15 zł z tytułu tejże gwarancji jakości (pkt 2).

Gwarant miał dokonać zapłaty w terminie 14 dni od dnia doręczenia mu pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty zawierającego oświadczenie beneficjenta, że żądana kwota jest należna i wymagalna z tytułu określonego w § 2 ust. 1 pkt 1 lub , a nadto, że zobowiązany pomimo pisemnego wezwania nie wykonał lub nienależycie wykonał swoje zobowiązanie z któregoś z tych tytułów, o ile wezwanie zostanie podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji powoda w tym zakresie, co ma być udokumentowane, w szczególności aktem nominacji lub pełnomocnictwem, w oryginale lub kopii poświadczony za zgodność z oryginałem przez notariusza.

Własnoręczność podpisów na wezwaniu miała być potwierdzona przez notariusza, w wezwaniu należało wskazać rachunek bankowy beneficjenta.

Gwarancja z tytułu określonego w § 2 ust. 1 pkt 1 obowiązywała do 27.10.2009 r., z tytułu z § 2 ust. 1 pkt 2 – do 31.08.2015 r.

W dokumencie gwarancji zastrzeżono też, że tylko wezwanie doręczone w terminie i spełniające wszystkie wymogi formalne powoduje obowiązek zapłaty. W razie nedoręczenia wezwania w terminie gwarancja wygasła.

Pismem z 28.09.2010 r. inwestor zastępczy powoda poinformował (...) S.A., że po występujących 27.09.2010 r. opadach deszczu stwierdzono przecieki dachu, próby uszczelnienia nie przyniosły rezultatu i przecieki zalewają posadzki i wykładziny ścian. Wskazując, że umowny termin zakończenia inwestycji upłynął 31.08.2010 r., inwestor zastępczy wezwał (...) (wykonawcę) do podjęcia zdecydowanych i skutecznych działań dla wykonania pokrycia dachu w sposób umożliwiający odbiór końcowy, co w obecnym stanie nie jest możliwe.

Z kolei pismem z 6.10.2010 r., skierowanym do prezesa zarządu (...) S.A. – M. P. – nawiązując do pisma z 4.10.2010 r. inwestor zastępczy poinformował o bezzasadności argumentacji z tego pisma oraz oświadczył, że oczekuje natychmiastowego powrotu na plac budowy w celu jej wykonania wedle wszystkich wymogów. Poinformował też, że jeśli powrót na teren budowy nie nastąpi w ciągu 3 dni, przystąpi do realizacji roszczeń z § 24 z umowy inwestycyjnej.

W piśmie z 13.10.2010 r. Kanclerz powodowej uczelni skierował do pozwanego pismo informujące o załączeniu do tego pisma dokumentów wymaganych dla zapłaty sumy gwarancyjnej.

Przy piśmie przesłano wezwanie do zapłaty oraz uchwałę uczelnianej komisji wyborczej w sprawie wyboru rektora.

W wezwaniu do zapłaty z 13.10.2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 599.347,16 zł, wskazując numer rachunku bankowego. Powód wskazał, że żądana suma stanowi należne z przedmiotowej gwarancji roszczenie za niewykonanie i nienależyte wykonanie umowy przez (...) S.A.

Wezwanie podpisała E. L.. Jej podpis został poświadczony przez notariusza, przy czym w poświadczeniu notariusz wskazał, że E. L. działa w imieniu powoda, jako rektor, na podstawie uchwały Uczelnianej Komisji Wyborczej z 30.05.2008 r.

Jako załącznik do wezwania powód wskazał pisma z 28.09.2010 r. i 6.10.2010 r. Załączył kopię w/w uchwały w sprawie wyboru rektora w osobie prof. dr hab. E. L.. Kopię poświadczyła za zgodność z oryginałem B. M..

Odpowiadając na wezwanie odebrane 15.10.2010 r. w piśmie z 29.10.2010 r. pozwany odmówił zapłaty, wskazując na braki formalne wezwania – brak oświadczenia beneficjenta, że żądana kwota jest należna i wymagalna z tytułu określonego w § 2 ust. 1 pkt 1 lub 2 gwarancji, że zobowiązany mimo pisemnego wezwania w wyznaczonym mu terminie nie wykonał lub nienależycie wykonał zobowiązanie z któregoś z tych tytułów; nadto do wezwania nie dołączono oryginału lub uwierzytelnionej przez notariusza kopii dokumentu potwierdzającego umocowanie podpisanej pod wezwaniem osoby do reprezentacji powoda.

Pozwany wskazał, że wedle § 5 gwarancji zapłata miała nastąpić tylko w razie spełnienia wszystkich wymogów formalnych z § 3.

Strony wymieniały korespondencję także w listopadzie 2010 r. Pozwany nadal odmawiał zapłaty.

Przy takich ustaleniach, wskazując na samoistność, a tym samym abstrakcyjność gwarancji ubezpieczeniowej, analogicznej do uregulowanej ustawą gwarancji bankowej, Sąd Okręgowy podkreślił wagę formalnych wymogów warunkujących jej realizację. Za pozwanym Sąd Okręgowy stwierdził, że wymogi te nie zostały przez powoda spełnione, skoro w piśmie z 13.10.2010 r. zabrakło wzmianki, że żądana kwota jest należna i wymagalna z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez (...) S.A., nie wskazano też, że powód wyznaczył dłużnikowi termin do wykonania zobowiązania i termin ten nie został dotrzymany. Spełnienia tych wymogów nie dopatrywał się Sąd Okręgowy także w pismach kierowanych do spółki (...) przez inwestora zastępczego – nie określono tam konkretnych czynności wykonawczych ani terminów ich realizacji, ani żądania zapłaty odszkodowania związanego z nienależytym wykonaniem świadczenia pierwotnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zabrakło również właściwego dokumentu potwierdzającego umocowanie E. L. do reprezentacji powoda. Wprawdzie jej podpis poświadczyl notariusz, jednak gwarancja przewidywała obowiązek dołączenia do wezwania także oryginału lub notarialnie poświadczonej kopii dokumentu umocowującego reprezentanta powoda. Odmiennie niż pozwany, Sąd Okręgowy uznał przy tym, że dołączenie kopii uchwały do pisma z 13.10.2010 r. byłoby wystarczające, tyle że kopii nie poświadczyl notariusz, a B. M., przypuszczalnie pracownica uczelni.

Opowiadając się za wyłączeniem, a co najmniej dalekim ograniczeniem stosowania art. 65 § 2 kc do wykładni dokumentu gwarancji i oświadczeń beneficjenta, nadto wskazując na „skromność” wymogów formalnych obowiązujących powoda, Sąd Okręgowy uznał, że nie spełniły się przesłanki zapłaty żądanej sumy.

Dlatego wyrokiem z 8.04.2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7.217 zł kosztów procesu.

Powód zaskarżył wyrok, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie żądań pozwu.

W apelacji zarzucił naruszenie art. 65 kc w zw. z §§ 2 i 3 umowy gwarancji przez błędną jego wykładnię i uznanie, że złożone pozwanemu oświadczenie woli wraz z załącznikami nie spełniało minimum warunków zapłaty gwarantowanej sumy.

W uzasadnieniu apelacji powód zgodził się z Sądem Okręgowym, że z racji istoty i charakteru stosunku gwarancji konieczne jest ściśle rozumienie formalnych przesłanek jej realizacji oraz, że wymogi formalne dotyczące przedmiotowej gwarancji nie były wygórowane. Powód uważa jednak, że wyrażone przezeń w wezwaniu z 13.10.2010

r. oświadczenie woli, gdy je wyklądać wedle dyrektywy z art. 65 kc, co najmniej w minimalnym stopniu spełnia wymogi realizacji gwarancji, ponieważ dostatecznie z niego (i załączników) wynika zarówno zamiar realizacji gwarancji w związku z niewykonaniem i/lub nienależytym wykonaniem obowiązków umownych przez (...), jak i niespełnienie przez (...) tych obowiązków.

W przekonaniu powoda także umocowanie E. L. do reprezentacji powoda zostało należycie wykazane, skoro potwierdził je notariusz. Powód też podniósł, że wymagany sposób udokumentowania umocowania wykracza ponad potrzebę.

Wnosząc o oddalenie apelacji, pozwany podzielił pogląd Sądu Okręgowego o konieczności maksymalnie ścisłego przestrzegania formalnych przesłanek realizacji gwarancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że formalne wymogi realizacji przedmiotowej gwarancji były określone ściśle i jednoznacznie, zatem nie wymagały wykładni z uwzględnieniem wskazań z art. 65 kc.

Nie sposób też ich uznać za wygórowane, czy nieprzystające do istoty gwarancji, gdy z uwagi na abstrakcyjność stosunku gwarancji, wymogi formalne są jedynymi, które beneficjent musi spełnić.

Rozważenia wymagało zatem, czy wykładni wedle wskazań z art. 65 kc podlegało kierowane przez powoda do pozwanego wezwanie, analizowane łącznie z załączonymi do niego dokumentami.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że o ile samo wezwanie jest oświadczeniem woli, o tyle wymagane jako jego załącznik oświadczenie o przynależnym powodowi, wymagalnym roszczeniu do (...) z konkretnego tytułu, podobnie jak oświadczenie o wezwaniu (...) do wykonania obowiązków umownych w określonym terminie i niezastosowaniu się do tego wezwania, jest oświadczeniem o faktach, niepodlegającym regułom z art. 65 kc.

Trafnie też podniósł Sąd Okręgowy, że gdyby nawet chciał interpretować załączniki do wezwania z 13.10.2010 r., trudno w nich dostrzec jednoznaczne stwierdzenie powoda, że wezwał pozwanego do wykonania obowiązku umownego – a nie tylko do powrotu na plac budowy – i wyznaczył mu termin do realizacji tego obowiązku. Zabrakło nawet okoliczności, które pozwalałyby przesądzić, czy realizacji gwarancji powód się domaga w związku z niewykonaniem czy też nienależytym wykonaniem umowy. Co więcej, powód załączył do wezwania również pismo, które rodzi wątpliwości co do tego, czy w dacie wezwania umowa z (...) jeszcze obowiązywała.

Nie jest rzeczą sądu ani uprawnieniem gwaranta wnikać w stosunki między zleceniodawcą gwarancji a jej beneficjentem – bo na tym właśnie polega istota gwarancji. Jeżeli jednak sam powód odsyła do tej korespondencji i oczekuje jej wykładni, nie sposób nie zauważyć, że nie dość, że nie tylko nie potwierdza ona faktów, które zgodnie z § 3 miały być potwierdzone oświadczeniami powoda, ale wręcz osłabia moc kierowanego do pozwanego wezwania.

Wbrew przekonaniu powoda nie można formalnych wymogów realizacji gwarancji lekceważyć tak dalece, by poprzestać na wymogu wyrażenia przez beneficjenta intencji uzyskania zapłaty i oczekiwać, że konieczne jego oświadczenia gwarant wyłuska z dokumentów o innym charakterze i przeznaczeniu, np. korespondencji z dłużnikiem, tu – jak wskazano – nieoczywiście.

Zarzut wygórowania oczekiwań i nadmiernego formalizmu gwaranta i Sądu jest nieuzasadniony tym bardziej, że wymogi formalne nie są bezcelowe. Trzeba zauważyć, że stosunek prawny łączy gwaranta nie tylko z beneficjentem gwarancji, ale także z jej zleceniodawcą, do którego ma roszczenie o zwrot wypłaconej sumy. Ścisłe przestrzeganie wymogów formalnych jest więc konieczne dla dochodzenia przez gwaranta roszczenia zwrotnego, co mogłoby być udaremnione w razie realizacji gwarancji wbrew jej warunkom, zwłaszcza gdy – jak tutaj – braki są poważniejsze niż tylko redakcyjne.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc i art. 98 kpc orzeczono jak w sentencji wyroku.

bp